

ROMANA BAJAK ur. 1948; Lipsko Polesie, k. Zamościa

Tytuł fragmentu relacji	Opowieści rodzinne o Grzesiu
Zakres terytorialny i czasowy	Białowola; współczesność
Słowa kluczowe	II wojna światowa, Żydzi, Światła w Ciemności, Sprawiedliwi wśród Narodów Świata, Bajak, Romana, Pawłowski Grzegorz, ratowanie Żydów, Holokaust

Opowieści rodzinne o Grzesiu

Mama nam opowiadała o Grzegorzu jak byliśmy małe, myśmy miały może po osiem lat, po dziewięć lat. Mama nam zaczęła opowiadać o tym księdzu, o Grzesiu, jako o dziecku, które było sierotą, mówiła, że Niemcy wybili mu rodziców. Wtedy nam nie mówiła, że on był Żydem, dopiero później jak już byliśmy starsze. Zresztą babcia od razu wiedziała kim on jest, ale babci nie zależało na tym - z tego co mama mówiła – kto to jest. Babci zależało na tym, żeby ratować dziecko. Dziecko, które się błąkało, które nie miało nikogo.

Zdawała sobie sprawę z tego, co jej grozi i dlatego – tak myślę – kiedy ten sołtys przyszedł, kiedy tak powiedział, to babcia szukała jakiegoś ratunku, żeby uchronić go [Grzegorza Pawłowskiego]. Wtedy zaproponowała mu mszę świętą - tak mi się teraz wydaje jako osobie dorosłej - żeby ci ludzie zobaczyli go w kościele, że on jednak chodzi, że on jednak jest Polakiem, że on nie jest Żydem. Ale on po prostu był przywiązany do swojej religii, którą wpoili mu jego rodzice – i to zresztą bardzo ładnie o nim świadczy.

Data i miejsce nagrania	2008-05-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jakub Skowron
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"